

**„Ziemie
Odzyskane
to nie jakaś darowizna
— tam leżą kości
naszych praojców”**

Wystąpienia anglosaskich mężów stanu w sprawie polskich granic zachodnich spotkały się z energicznym i stanowczym protestem kilkudziesięciu rzeszy Polaków, przebywających w zachodnich strefach okupacyjnych. Należy podkreślić, że ostra odprawa wyszła nie tylko ze strony wysiedlonych Polaków, znajdujących się jeszcze w Niemczech, lecz w nie mniejszym stopniu od naszego wychodźstwa, zamieszkałego w Westfalii i Nadrenii.

Przebywający w strefie brytyjskiej Polacy, od Lubeki poprzez Szlezwik - Holsztajn, Hamburg, Brunświk, aż po Nadrenię, nadesłali — m. in. na ręce marszałka Żymierskiego i premiera Osóbki-Morawskiego kilkadziesiąt rezolucji, protestujących przeciwko chęci naruszenia w jakiegokolwiek formie ostatecznych granic na Odrze i Nisie.

Powzięta na zebraniu Polonii w mieście Recklinghausen rezolucja głosi: „My, Polacy starego wychodźstwa Westfalii i Nadrenii wyrażamy uznanie dla rządu Jedności Narodowej, władz krajowych oraz całego narodu polskiego za wzorowy wyczyn odbudowy kraju, a szczególnie zagospodarowania terenów odzyskanych. Wierzymy i pragniemy, by granica zachodnia na Odrze i Nisie umożliwiła powrót do macierzy tysięcy mas robotnika polskiego z Westfalii i Nadrenii. Pragniemy skończyć tułaczkę po obcym świecie i pracować wśród swoich. Ziemia po prawym brzegu Odry i Nisy — to Polska.”

Wychodźcy polscy, zamieszkali w okręgu Essen powzięli rezolucję, stwierdzającą m. in.: „Jako Polacy za granicą państwa polskiego, oczekując w tęsknocie tak bardzo upragnionego powrotu do macierzy, zdajemy sobie sprawę, iż naruszenie tej granicy krzywdzi naród polski. Odzyskane Ziemie, to nie jakaś darowizna, lecz obszary, na których leżą kości naszych praojców.”

Poza tym nadeszły rezolucje z około 30 obozów dla wysiedlonych Polaków, m. in. z Lubeki, Hamburga, Solingen, Rendsburga, Meinden, Euskirchen, Bewern, Brunświku, Moellen. Wysiedleńcy obozu Meierwik pod Flensburgiem w liczbie ponad 1.700 osób nadesłali poza rezolucją sumę kilku tysięcy marek, zebranych z dobrowolnych składek na rzecz odbudowy Warszawy.

Kryzys rządowy w Belgii

LONDYN. 14.11. Agencja Reutersa donosi z Brukseli, że wskutek ustąpienia czterech ministrów komunistycznych z gabinetu premiera Camille Huysmansa w Belgii dojdzie prawdopodobnie do kryzysu rządowego.

Dziś

Uchwała o daninie narodowej.
Joliot-Curie o bombie atomowej.
Niemcy stali się delikatni.
Otrzymała od Hitlera milion marek.
Gołąb ratuje życie żołnierzom.
Spoczęli we wspólnym grobie.
—ort.

Lublin, piątek 15 listopad 1946 r.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 316 (625)

Wysiłkiem całego narodu

Na łącznym posiedzeniu Prezydium KRN i Rady Ministrów uchwalono następujące wezwanie:

OBYWATELE! Przed narodem naszym stoi wielkie zadanie szybkiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, gospodarczego scalenia ich z Macierzą. Na Ziemach Odzyskanych, od Śląska po Bałtyk, pracuje już dzisiaj około 5 milionów Polaków. Ale, by w pełni wyzyskać dla kraju wielkie bogactwa Ziem Odzyskanych, towarzyszyć musi wysiłkom tych milionów wysiłek zbiorowy całego narodu. Od tego zależy dobrobyt Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Aby szybko zakończyć akcję pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych,

Aby odenrzeć zakusy wrogiej propagandy Niemców,

RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ uchwalil w dniu 13. listopada 1946 r. dekret o

DANINIE NARODOWEJ

na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, które są dziś i pozostaną polskie po wszystkie czasy.

Nie poszła na marne ofiara krwi, która wskrzesiła Polskę do niepodległego bytu. Nie pójdzie na marne ofiara mienia, która da nam możność pełnego wykorzystania gospodarczego Ziem Odzyskanych, a przez to samo stworzy mocną podstawę naszej niepodległości, bezpieczeństwa nasze-

go państwa i dobrobytu jego obywateli.

Danina Narodowa będzie dowodem, że dzieło to potraźmy czynem zbiorowym zwycięsko doprowadzić do końca.

OBYWATELE! Rząd Jedności Narodowej wzywa was do współuczestnictwa w zbiorowym wysiłku pracy dla Ziem Odzyskanych, do szybkiego, pow-

szecznego uiszczenia Daniny Narodowej.

Danina jest powszechna, a wymiar jej sprawiedliwy. Daninę uiszczać będzie zarówno gospodarka prywatna, spółdzielcza, jak i państwowa. Wymiar dokonany przez czynnik społeczny, zapewni sprawiedliwe jej rozłożenie. Niechaj społeczeństwo przez powszechne i szybkie uiszczenie Daniny zapewni jej wydajność.

Wzwanie podpisał:

**PREZYDENT KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ
ZASTĘPCY PREZYDENTA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ
CZŁONKOWIE PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ
PREZES RĄDY MINISTRÓW
WICEPREMIER I MINISTER ZIEM ODZYSKANYCH
WICEPREMIER I MINISTER ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
I MINISTROWIE RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ**

Bardziej gładko niż przypuszczano

NOWY JORK, 14.11. PAP. Dotychczasowy przebieg obrać Wielkiej Czwórki wygląda w ocenie dyplomatycznego korespondenta „New York Herald Tribune” — Waltera Kerra, raczej optymistycznie. Jakkolwiek — zdaniem Kerra — pierwsze dni wielkich dyplomatycznych obrad poświęcone są zawsze pośpiechom, mu przeglądowi zagadnień, jest już jednak kilka oznak wskazujących, że obrady nowojorskie potoczą się stosunkowo bardziej gładko, niż przypuszczano.

Pierwszą oznaką jest powstanie możliwości rozwiązania najtrudniejszego zagadnienia granicy włosko-jugosłowiańskiej i Triestu na drodze bezpośrednich

rozmów pomiędzy zainteresowanymi stronami. Drugą oznaką ma być przychylne stosunkowo przyjęcie przez 4 ministrów sugestii Bevin na temat żeglugi na Dunaju. Bevin zaproponował, aby do traktatów dołączono artykuł potwierdzający tylko zasadę wolnej żeglugi międzynarodowej na Dunaju. Trzecią oznaką jest sposób, w jaki Rada Czterech rozwiązała kilka drobnych problemów.

Przedstawiciel Turcji w Warszawie

Do Warszawy przybył charge d'affaires Turcji w Warszawie, radca ambasady, A. Haydar Gürk wraz z sekretarzem ambasady Yumri Izbudak.

P. Haydar Gürk jest dyplomata z wiodowym i był na placówkach w Moskwie, Rzymie i Tokio.

„Biuro Ehrhardta”

PARYŻ. 14.11. Agencja France Presse donosi z Szanghaju, iż odbył się tam przed amerykańskim sądem wojskowym proces przeciwko 27-ciu hitlerowcom, należącym do niemieckiej organizacji szpiegowskiej, znanej pod nazwą „Biuro Ehrhardta”. W procesie zwolniono sześciu Niemców, m. in. dyplomata Woermanna i b. korespondenta „Voelkischer Beobachter” Schenza. Akt oskarżenia zarzucał dostarczanie wiadomości Japończykom po poddaniu się Niemiec.

General Świerczewski w Kanadzie

OTTAWA, 14.11. PAP. W czasie pobytu w Kanadzie wiceminister obrony narodowej gen. Karol Świerczewski zwieził szereg ośrodków Polonii, przybywając kolejno do Montrealu, Hamiltonu, Toronto, Ottawy i Winnipegu. We wszystkich tych miejscowościach odbyły się wieczerze z tłumnym udziałem miejscowej kolonii polskiej.

W Ottawie gen. Świerczewski złożył wizyty ministrowi lotnictwa — Gibsonowi, szefowi sztabu generalnego gen. Foulkesowi, wiceministrowi obrony narodowej Rossowi oraz wiceministrowi marynarki wojennej Milsowi. Na prośbę szefa sztabu gen. Świerczewski wpisał się jako pierwszy Polak do księgi pamiątkowej gen. Foulkesa, zawierającej nazwiska najwybitniejszych wodzów alianckich.

Przed odlotem do Winnipeg odbyła się w Ottawie konferencja prasowa, licząca obecną przez krajowych i zagranicznych dziennikarzy. Dziennikarze wykazali duże zainteresowanie współczesną sytuacją w Polsce, dopytując szczególnie o stosunki polsko-radzieckie i religijne. Gen. Świerczewski oświadczył, że Polska nie chce więcej powtórzenia się sytuacji z września 1939 r. i stąd buduje przyszłość na przyjaźni polsko-radzieckiej, opartej na wspólnych interesach i

w niczym nie ograniczającej suwerenności Polski.

W odniesieniu do spraw religijnych generał podkreślił całkowitą wolność kościoła. Generał zwrócił uwagę na zupełną swobodę dziennikarzy wysyłania z Polski wszelkich wiadomości, co często wykorzystuje się do podawania tendencyjnych informacji o kraju za granicą. W zakończeniu konferencji generał Świerczewski wyraził podziękowanie za zwrot polskiego złota i części polskich skarbów kulturalnych, jakie przechowywano w Kanadzie w okresie wojny.

Odszkodowania dla Polski i ZSRR

LONDYN. 14.11. Jak donosi agencja Reutersa dyrektor wydziału ekonomicznego amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, generał Draper zakomunikował, że na rzecz odszkodowań przeznaczono 25 tysięcy maszyn i urządzeń, pochodzących z niemieckich fabryk zbrojeniowych ogólnej wartości 58 milionów marek niemieckich. Maszyny te i urzą-

dzenia pochodzą z 3 stref zachodnich Niemiec, przy czym 25 proc. otrzymają na podstawie układu poczdamskiego Związek Radziecki i Polska. Reszta podzielona zostanie pomiędzy zachodnie państwa sojusznice. Wysyłka tych maszyn i urządzeń do Związku Radzieckiego rozpocznie się prawdopodobnie za miesiąc. Urządzenia pochodzące ze strefy amerykańskiej reprezentują wartość 52 milionów marek; ze strefy brytyjskiej 4 miliony 200 tysięcy marek, a francuskiej 2 miliony marek.

Wyleciała w powietrze

BERLIN. 14.11. Saperzy i marynarze brytyjscy wysadzili w powietrze bazę niemieckich łodzi podwodnych w Kilonii.

Uchwała o daninie narodowej

Dnia 13 listopada odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta wspólne posiedzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rady Ministrów, na którym został uchwalony i zatwierdzony dekret o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Na mocy dekretu, dla przyspieszenia zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i ekonomicznego zjednoczenia ich z macierzą, wprowadza się Daninę Narodową, jako jedyną, powszechną świadczenie majątkowe. Wpływy z Daniny Narodowej przeznaczone są wyłącznie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Współczesnemu pokoleniu polskiemu przypadło w udziale wielkie historyczne zadanie — wydzwignięcia Polski z jej dotychczasowego zacofania gospodarczego. Możliwość zrealizowania tego zadania łało nam uzyskanie po setkach lat niewoli niemieckiej prastarych ziem państwowych.

Czynnikami kwestionujące nasze prawa do Ziemi Odzyskanych posługują się argumentem o naszej rzekomej niezdolności do zagospodarowania tych ziem. Dotychczasowe osiągnięcia nasze w tej dziedzinie — przesiedlenie 4 milionów Polaków na Ziemię Zachodnią, uruchomienie przemysłu, transportu i całego życia gospodarczego i wysiedlenie Niemców są świadectwem, że Ziemię Odzyskaną już zagospodarowujemy.

Zakończył się okres przejmowania na Ziemiach Odzyskanych gotowych lub w niewielkim stopniu zniszczonych obiektów gospodarczych, mieszkań i zabudowań. Dalszy rozwój naszego osadnictwa wymaga dokonania szeregu inwestycji, uruchomienia zniszczonych warsztatów pracy i odbudowania osiedli ludzkich.

Uchwalona Danina będzie wyrazem woli całego narodu, wszystkich jego warstw grup, umożliwi poważne zwiększenie inwestycji na Ziemiach Odzyskanych i wzmocnienie naszej potęgi gospodarczej. Będzie to najlepsza i najbardziej godna narodu naszego odpowiedź na zakusy protektorów i obrońców Niemiec.

Uchwalona Danina jest powszechna. Dotyczy ona wszystkich Polaków, nie obejmując jedynie emerytów, inwalidów,

osób pobierających renty oraz osób zwolnionych z podatku od wynagrodzeń.

Danina jest sprawiedliwa — przewiduje wysoką progresję w stosunku do silniejszych majątkowo warstw ludności oraz ulgi dla gorzej uposażonych grup świata pracy i gospodarstw zniszczonych i słabych.

Danina winna być wpłacona szybko, aby była jak najbardziej wydajna.

Dekret przewiduje udział w wymiarze Daniny czynnika społecznego.

Dekret o Daninie Narodowej uchwalony został jednomyślnie.

Pełnomocnikiem Rządu dla przeprowadzenia Daniny mianowany został dyrektor mgr Wiktor Kościński.

Jednocześnie uchwalony został tekst wezwania do narodu w sprawie Daniny Narodowej. (Tutaj podaliśmy na str. 1).

Australijski wzór dla Niemców

LONDYN, 14.11. Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd brytyjski zamierza od 1 stycznia wprowadzić w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech samorząd. Korespondent „Daily Herald” z Düsseldorfu donosi, że Sojusznicza Rada Kontroli ma ogłosić wkrótce dekret, dotyczący samorządu dla 3 prowincji niemieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Korespondent berliński „Daily

Express” twierdzi, że za kilka dni zostaną opublikowane szerokie projekty przekazania administracji narodowi niemieckiemu. Zwrócono się rzekomo do szefów 3 „rządów” niemieckich, by opracowali konstytucję do dnia 30 listopada, w celu przedłożenia jej do aprobaty nowo wybranym zgromadzeniom. Z chwilą zrealizowania projektów samorządu, odpowiedzialność w dziedzinie żywienia, odzieży i mieszkań spadnie na władze niemieckie. Projekty te opierają się rzekomo na konstytucji australijskiej. Trzy państwa, leżące w północnym biegu Renu, Westfalia, Hannover i Szlezwik-Holsztyn, odpowiadają w pewnej mierze trzem dzielnicom australijskim: Nowa Południowa Walia, Victoria i Queensland.

Udział Danii w okupacji Niemiec

LONDYN, 14.11. PAP. Na podstawie porozumienia pomiędzy rządem duńskim a rządem brytyjskim, wojska duńskie będą okupowały część brytyjskiej strefy w Niemczech. Wojska duńskie będą okupować część Niemiec na zasadzie warunków porozumienia osiągniętego przez cztery wielkie mocarstwa przed rokiem. Porozumienie to przewiduje, że każde państwo sojusznicze może brać udział w okupacji Niemiec jeżeli tego zapragnie.

Wyniki wyborów serbskich

BELGRAD, 14.11. Ogłoszono oficjalne wyniki wyborów, które odbyły się w republice serbskiej w niedzielę 10 listopada. Na kandydatów Frontu Narodowego padło 93,94 proc. głosów.

Co było wczoraj?

AMERYKA sprzeciwiła się utworzeniu funduszu żywnościowego Narodów Zjednoczonych, który by przejął funkcje UNRRA.

40 NIEMIEC otrzymało wizy wjazdowe do Anglii, by tam posłużyć swoich narzeczonych — żołnierzy brytyjskich.

SZEF MISJI UNRRA, oraz dowódcy wojsk okupacyjnych w Austrii, wydali odezwę do Polaków przebywających na terenie Austrii, wzywając ich do powrotu do kraju.

DYREKTOR GENERALNY UNRRA La Guardia na posiedzeniu komisji gospodarczo-finansowej ONZ potępił stanowisko USA i W. Brytanii, które przychyliło się do likwidacji działalności UNRRA z końcem br. Oświadczył on m. in.: „Stany Zjednoczone i W. Brytania zobowiązały się wydać na pomoc Niemcom i Japonii w ciągu przyszłego roku więcej niż wynosić ma koszt dostarczenia podstawowych środków żywnościowych krajom objętym w chwili obecnej pomocą UNRRA”.

400.000 PACZEK dla prywatnych adresatów przybyło do Gdyni i Gdańska.

2.000 B. ŻOŁNIERZY Andersa jest w drodze do kraju.

W Zagłębiu Ruhry oprócz wojsk angielskich znajduje się już dywizja belgijska. Norwegia również ma przysłać swe wojska do strefy brytyjskiej.

Przed rozmowami o Dardanelach

LONDYN, 14.11. Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski otrzymał od powieży radziecką na notę precyzującą stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie rewizji układu o cieśninach tureckich, zawartego w Montreux. Nota radziecka podkreśla, że wstępne rozmowy między Turcją i każdym z trzech wielkich mocarstw co do przeprowadzenia których powzięto decyzję w Poczdamie w sierpniu 1945 r. mają istotne znaczenie.

Agencja Reutera przypomina, że Wielka Brytania i inne państwa zainteresowane wystąpiły niedawno z wnioskiem zwołania konferencji międzynarodowej w celu odbycia rokowań

w sprawie nowego układu co do cieśnin tureckich. Agencja zaznacza, że w tych warunkach wstępne rozmowy pomiędzy Turcją a Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią mogą mieć rzeczywiste istotne znaczenie.

Zaginął samolot

LONDYN, 14.11. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa podało do wiadomości, że jeden z najszybszych samolotów typu Meteor, który wystartował z lotniska w Manston do Eindhoven w Holandii, nie przybył na miejsce przeznaczenia. O samolocie brak jest od 24 godzin wszelkiej wiadomości.

Słabość reżimu gen. Franco

NOWY JORK, 14.11. PAP. Paul Kennedy, madycki korespondent „New York Times” donosi, że ostatnio daje się zauważyć coraz większa słabość reżimu gen. Franco. Obser-

wacje, datujące się od wczesnej wojny, wskazują na znaczne pogorszenie sytuacji ekonomicznej, co łącznie ze skomplikowaną i rabunkową gospodarką biurokratyczną sprzyja wzmaganiu się opozycji politycznej. Moment ten wykorzystwała opozycja, wzmagając swoją działalność w zakresie literatury podziemnej i podejmując szereg zbrojnych starć z policją.

Niemcy stali się delikatni

LONDYN, 14.11. API. Biskupi kościoła protestanckiego w Berlinie i Brandenburgii wystosowali do władz okupacyjnych czterech mocarstw pismo, w którym domaga się zwolnienia aresztowanych młodych Niemców i o odesłanie ich do rodzin. Biskupi żądają ponadto przyspieszenia procesu internowanych. Oświadczają oni, że Niemcy „powinni być wolni od uczucia niepewności prawnej”.

Hindusi nie chcą Anglików w armii

LONDYN, 14.11. PAP. Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że utworzono komisję, która ma się zająć sprawą „unarodowienia” armii indyjskiej w jak najkrótszym czasie. Komisja złożyć ma sprawozdanie rządowi tymczasowemu w ciągu 6 miesięcy.

„Unarodowienie” armii w Indiach zmierza do stopniowego zastąpienia oficerów i podoficerów brytyjskich Hindusami.

Hitlerjugend w Karyntii

BELGRAD, 14.11. Agencja Tanjug komunikuje, że w Karyntii pojawiła się organizacja młodzieży hitlerowskiej. Członkowie tej organizacji noszą mundury b. Hitlerjugend. Stwierdzono, że organizacja ta wystawiła niedawno honorową wartę przed tzw. „Pomnikiem plebiscytowym” w Klagenfurcie, wzniesionym przez karyntijskich narodowych socjalistów.

Projekt francuski podstawą dyskusji

NOWY JORK, 14.11. Na wtorkowym, wieczornym posiedzeniu, czterech ministrów spraw zagranicznych postanowili przyjąć propozycję francuską w sprawie Triestu, jako punkt wyjściowy do dyskusji. Decyzja ta zapadła po dokładnym omówieniu wszystkich klauzul projektu statutu Triestu.

USA w obliczu kryzysu

WASZYNGTON, 14.11. W oświadczeniu na temat wyników wyborów b. minister handlu Henry Wallace wyraził obawę, że Stany Zjednoczone poznają kryzys podobny do tego, jaki nastąpił po wojnie 1914—1918 roku. Kryzys ten — jak sądzi Wallace — może być wywołany polityką reakcjonistów republikańskich.

Ządanie przedstawiciela ZSRR

PARYŻ, 14.11. Według informacji agencji France Presse z Tokio, przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Radzie Kontroli Japonii gen. Derowianko, zażądał dymisji 17 członków parlamentu. Delegat radziecki przypominał rolę, jaką ci posłowie odgrywali w czasie wojny i odczytał urywki wygłoszonych przez nich przemówień.

Dalsza demobilizacja w Jugosławii

BELGRAD, 14.11. W organie armii jugosłowiańskiej „Narodna Armia” zamieszczono artykuł poświęcony sprawie demobilizacji dalszych roczników. Pismo zaznacza, że znaczenie demobilizacji trzeciego już kontyngentu żołnierzy przekracza czysto wojskowe ramy, a świadczy o pokojowej i konsekwentnej polityce rządu Jugosławii.

Elliot Roosevelt w Moskwie

MOSKWA, 14.11. W dniu 12 listopada przybył tu syn zmarłego prezydenta Roosevelta Elliot Roosevelt z małżonką.

Amerykanie dezertują

LONDYN, 14.11. Agencja Reutersa donosi, że wśród żołnierzy amerykańskich wojsk okupacyjnych zdarzają się liczne wypadki dezercji. Główna kwatera amerykańskiej policji wojskowej w Berlinie ostrzega wszystkich właścicieli domów w sektorze amerykańskim miasta, że udzielenie schronienia dezertrom amerykańskim, jest przestępstwem karanym przez sądy wojskowe.

Joliot-Curie o bombie atomowej

PARYŻ, 14.11. PAP. Prof. Joliot-Curie, uczony francuski i delegat na mającą się wkrótce odbyć w Paryżu konferencję UNESCO, wygłosił w Paryżu przemówienie, w którym oświadczył, że „uczenci nie chcą stać się współnikami tych, którzy chcą odkrycia ich skierować przeciwko dobru ludzkości”. Prof. Joliot-Curie stwierdził, że jest zwolennikiem ujawnienia tajemnicy bomby atomowej i dodał: „Najdonioślejszym zadaniem UNESCO będzie przekonanie świata, że nauka jest najważniejszym czynnikiem wyzwolenia ludzkości”.

Wzywając do ujawnienia tajemnicy bomby atomowej, prof. Joliot-Curie zaznaczył, że zahamowanie swobodnej wymiany informacji w zakresie odkryć naukowych kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla postępu cywilizacji.

Korespondent specjalny PAP, Kazimierz Golde, uzyskał wywiad z prof. Frederic Joliot-Curie, komisarzem instytutu badań energii atomowej we Francji i członkiem komisji do spraw energii atomowej Rady Bezpieczeństwa.

Prof. Joliot zastrzegł się, że udziela wywiadu jedynie jako uczonego i komisarza instytutu badań energii atomowej we Francji.

Prof. Joliot udzielił korespondentowi odpowiedzi na następujące pytania:

PYTANIE: Jaki wpływ na nasze życie codzienne wywierać będzie możliwość wyzwolenia energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Każde nowe odkrycie naukowe nosi w sobie zawsze możliwość skutków pozytywnych i negatywnych. Wystarczy przypomnieć — obok pozytywnych skutków — negatywne konsekwencje odkryć 19-go wieku, które stworzyły tzw. cywilizację przemysłową, źródło bezrobocia, nędzy klasy robotniczej. Znamy dziś także część możliwości, jakie otwierają się przed ludzkością w związku z odkryciem energii atomowej. Dotyczą one w pierwszym rzędzie dziedzin medycyny i dziedziny termicznej. To jest

dopiero początek. Również Galvani i Volta, dokonując swych epokowych odkryć, nie mogli zdać sobie sprawy z olbrzymich możliwości, jakie dała ludzkości elektryczność.

PYTANIE: Czy jest możliwe utrzymanie monopolu jakiegoś państwa w wszechstronnej eksploatacji energii atomowej?

ODPOWIEDZ: To jest śmieszne. Wszyscy uczeni pracują nad ujarzmieniem i zastosowaniem energii atomowej i wszyscy znają dość dobrze wyniki badań swych kolegów. Mogę panu powiedzieć, jako komisarz francuskiego instytutu badań energii atomowej, że w ciągu 2 lat Francja przeprowadzi doświadczenia, pozwalające na wszechstronne wykorzystanie energii atomowej oczywiście w zakresie obecnie zbadanym. Rząd francuski udziela wszelkiej potrzebnej pomocy.

PYTANIE: Czy pan profesor uważa za możliwe zastosowanie energii atomowej do wojny w szerszym, niż dotychczas zakresie?

ODPOWIEDZ: To już właśnie wkracza w dziedzinę, której wolalbym nie poruszać jako członek komisji atomowej Rady Bezpieczeństwa. Powiem panu jedynie mój prywatny pogląd i że byłoby to szaleństwem.

PYTANIE: Co należy zrobić zdaniem pana profesora, aby ograniczyć negatyw-

ne możliwości odkrycia energii atomowej?

ODPOWIEDZ: W pierwszym rzędzie mają tu wiele do działania sami uczeni. Badacz musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji jego odkryć i nie pracować na ślepo. Uczeni nie mają pod tym względem czystego sumienia. Bardzo często w przeszłości byli nieświadomymi współnikami największego zła. Uczeni nie mogą pracować w oderwaniu od życia. Muszą być obywatelami, biorącymi czynny udział w życiu publicznym, walczącymi na równi z robotnikami o pokój i bezpieczeństwo świata. Wtedy wszelkie odkrycia znajdą zastosowanie w podniesieniu poziomu życia i staną się prawdziwym dobrodziejstwem ludzkości.

Prosili Franka o opiekę

W procesie przywódców „Gorallenvolku” Sąd kontynuuje przesłuchiwanie świadków.

Świadek inż. Drozdowski mówi o terrorze gospodarczym, a następnie zeznaje, że kiedy był raz osobiście u Szatkowskiego, słyszał, jak tenże nadawał telefoniczną relację szefowi zakopiańskiego gestapo — Weismanowi, o tajnych gazetkach, oraz o zabójstwie żandarmów w Ochotnicy.

Czeski gość u Premiera

WARSZAWA. Dnia 13 b. m. czechosłowacki Minister Przemysłu p. Lauszman odbył dwugodzinną konferencję w Ministerstwie Przemysłu z Ministrem Mincem.

O godz. 13.30 Ministra Lauszman przyjął Premier Osóbka-Morawski. Następnie Minister Lauszman złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Modzelewskiemu.

Wieczorem poseł Czechosłowacji Hejret wydał na cześć gościa obiad w hotelu Polonia, po czym minister Lauszman ze swym otoczeniem odjechał do Katowic. Gość czeski zwiedzi huty i kopalnie na Śląsku.

Wspólna kampania wyborcza na Śląsku

KATOWICE, 14.11. PAP. Partie bloku demokratycznego na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego postanowiły wspólnie przeprowadzić kampanię wyborczą. Współpracę ze stronnictwami demokratycznymi PPR, PPS, SD i SL zadeklarowali również robotnicy, zorganizowani w związkach zawodowych i chłopi zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej. W Katowicach został utworzony Komitet Propagandy Wyborczej bloku demokratycznego, którego zadaniem jest koordynacja prac analogicznych komitetów w poszczególnych okrę-

gach i obwodach głosowania, jak również na szczeblach powiatów i gmin.

Polski cement płynie w świat

Ostatnio wzmożł się eksport cementu przez port gdański. I tak holenderski M.S. „Glory” zabral 340 ton, szwedzki S.P. „Riversborg” kończy ładowanie 1.600 ton dla Szwecji, dla Wenezjeli kończą ładowanie szwedzkiego M.S. „Trivia” — 4.500 ton i polski S.P. „Tubruk” — 8.000 ton.

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej



W dniu wczorajszym do Redakcji „Gazety Lubelskiej” wpłynęło:

Pracownicy Wyrekeji Lasów Państwowych zamiast upominku w dniu imienin dyrektora na

odbudowę szkoły wpłacają zł 4.350;

na wezwanie klasy czwartej Szkoły Powszechnej Nr 8 klasa czwarta Szkoły Nr 9 wpłaciła zł 950, wzywając klasę IV-tą Szkoły Nr 19;

Koło Rodziców przy Szkole SS. Urszulanek wpłaciło zł 5.000, wzywając Koło Rodziców przy Gimnazjum i Liceum Ariszowej;

Stefan Reszka — zł 2.500;

w myśl hasła „Wykończyć szkołę przy ul. Lipowej wspólnymi siłami” Spółdzielnia Uczniowska „Polonia” przy Szkole Nr 8 wpłaciła zł 1.000, wzywając Spółdzielnię Uczniowską Szkoły Nr 9 i 13;

na wezwanie Krzysztofa Olszewskiego — Grzegorz Nowiński wpłacił zł 100, wzywając Haneczkę Kwerkwówkę i Łukasza Myćkę.

na wezwanie Krzysztofa B'autha, Edeki Jerzy wpłacił zł 160 i Rüdiger Lechosław wpłacił zł 100, wzywając Tarkowskiego Ryszarda, Tempke Janusza, Bienia Janusza, Wójcikę Janę, Barbarę Smakowską, Jerzego Wollńskiego i Tadeusza Gostkowskiego;

na wezwanie Teresy Rakowskiej — Pliszczyńska Maria wpłaciła zł 100, wzywając Teresę Okońską i Henryka Hermana;

na wezwanie Witolda Gąsiorowskiego F-ma A. Matyjasek wpłaciła zł 1.000;

na wezwanie Janusza Witkowskiego zł 200 wpłacili Tomczyk i Teresa Wadowscy, wzywając Martę Zajackowską, Tadeusza Piaseckiego i Andrzeja Szaemajera;

Franciszek Siarnacki wpłacił zł 3.000; Państwowa Szkoła Włocławska dla Do-

rosłych wpłaciła zł 4.000;

Bronowski Jan wpłacił zł 500;

Rysak Jan wpłacił zł 500;

Klasy trzecie Szkoły Powszechnej Nr 8 wpłaciły zł 840, wzywając klasy trzecie Szkół: Nr 9, 13 i SS. Urszulanek;

klasa pierwsza Szkoły Nr 9 wpłaciła zł 1.150, wzywając klasy pierwsze Szkół Nr 21 i 7;

klasy piąte Szkoły Nr 9 wpłaciły zł 2.000, wzywając klasy piąte Szkół Nr 21 i 7;

klasa pierwsza Szkoły Nr 13 wpłaciła zł 1.000, wzywając klasy pierwsze innych szkół.

Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do „Gazety Lubelskiej” zł 112.030.

Koło prefektów szkół średnich i powszechnych, w dniach 13, 14, 15 i 17 listopada zorganizowało osiem akademii ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży (tzn. w każdym z wymienionych dni po dwie), z których całkowity dochód przeznaczyło na Odbudowę Szkoły przy ul. Lipowej.

Świadek Krystyniak Jan opisał wypadek, gdy osk. Cukier, na prośbę jednej kobiety o ziemniaki — dał jej portret Hitlera.

Świadek Władysława Farówna stwierdza, że komitet był ekspozyturą niemiecką i we wszystkim stosował się do zarządzeń podanych w gotowej formie zarówno przez gestapo, jak i przez niemieckie władze cywilne. Gestapowcy byli codziennymi gośćmi w komitecie, czym zresztą Krzeptowski się chepił. Sprawa werbunku do legionu góralskiego SS, prowadzona była z polecenia szefa gestapo Weismara.

Sensacyjne zeznania złożyła pokojówka Wiedera, Józefa Nicpoń, która opisała przebieg konferencji między gubernatorem Frankiem, starostą powiatowym, burmistrzem Zakopanego i dwoma członkami komitetu, Krzeptowskim i osk. Cukrem — mieszkaniem Wiedera.

Krzeptowski oskarżał rząd polski o stosowanie największego terroru w stosunku do ludności góralskiej. Obaj „przywódcy” Górali zwracali się z gorącą prośbą do Franka o wzięcie Górali w opiekę i oczyszczenie Góralczyzny z „ceprów”. Wkrótce po tej konferencji nastąpiły masowe aresztowania i wywózka do Oświęcimia, specjalnie inteligencji, nie pochodzącej z samego Zakopanego. Konferencja ta odbyła się w lipcu 1940 r.

Dokoła zaginionych dzieł sztuki

OTTAWA, 14.11. P.A.P. Rząd kanadyjski wydał komunikat, w którym stwierdza, że zastanowi się nad możliwością udzielenia rządowi polskiemu pomocy w sprawie odnalezienia i odzyskania polskich dzieł sztuki, zdeponowanych w Kanadzie. Rząd kanadyjski przypomina, że jeszcze w 1940 r. podkreślił, iż nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za przechowywanie skarbów polskich, przywiezionych do Kanady.

Posel R.P. w Kanadzie min. Fiederkiewicz przeprowadził z wiceministrem spraw zagranicznych konferencję w sprawie zaginionych polskich dzieł sztuki.

Bohaterska walka milicjantów

Silnie uzbrojona banda lesna w sile 30 ludzi napadła na posterunek M. O. w Rabce, ostrzeliwując go z broni automatycznej i obrzucając granatami ręcznymi. Pięciu milicjantów stanowiących załogę posterunku stoczyło z obiegającymi kilkugodziną walkę, zmuszając bandytów do odwrotu oraz raniąc kilku członków bandy.

Kto wie coś?

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia naniejszym, że toczy się dochodzenie przeciwko Edwardowi Opowatemu i Wernerowi Schoenemannowi, hauptsturmführerowi SS i SD. Wszystkie osoby, posiadające dowody, lub wiadomości o popełnionych przez wyżej wymienionych zbrodniach na szkołę ludności polskiej, winny poinformować Prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie (ul. Marszałkowska 95 III piętro), podając swoje imię i nazwisko i adres z powołaniem się na Nr sprawy Ds. Spec. 971-46 (Opaw) i Ds. Spec. 883-46 (Schoenemanni).

Anglia ma kłopoty z dezertarami...

Wzrost przestępczości w Anglii przypisywany jest m. in. dużej ilości dezertów na wyspie brytyjskiej, którzy uciekli w czasie wojny z armii i do tej pory prowadzą życie w podziemiach, bojąc się zgłosić do władz. Ilość dezertów w przybliżeniu przedstawia się następująco: wojska lądowe — 13.798; marynarka — 3.000; lotnictwo — 566, czyli łącznie ok. 22 tys. ludzi. Stwierdzić należy, iż cyfra ta jest stosunkowo duża. Władze wojskowe, biorąc pod uwagę wielką szkodliwość dla społeczeństwa wzrostu bandytyzmu, wobec którego policja i Scotland Yard są bezsilne, postanowiły ogłosić amnestię dla wszystkich dezertów i umożliwić im w ten sposób powrót do legalnego życia. Nieznane jest jeszcze jednak stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie.

Schumacher & Co

Jak na pierwszej wojnie światowej, tak i dziś stoją znów socjaliści na czele narodu niemieckiego. Lecz rzecz obojętna: podobnie jak Severing i Noske swego czasu nie mówili o grzechach popełnianych przez naród niemiecki podczas pierwszej wojny światowej, tak i dziś Schumacher nie wzywa wcale do zrobienia rachunku sumienia. Nigdy nie przypomina narodowi niemieckiemu Majdank czy Stutthofu, Stalingradu czy Lidie. Nie przyznaje się do tego, że naród, do którego przynależeli byłby w razie zwycięstwa zagarnął i opanował całą Europę. Wśród 60 milionów Niemców znalazł się dotychczas zaledwie jeden, który mówi o pokucie. Jest to poeta niemiecki Ernst Wiechert, który z tego właśnie powodu tak samo zniechędzony jest przez nowych niemieckich socjalistów, jak niegdyś był przez Hitlera.

Dlaczego nie popiera się sztuki Wiecherta? Czy Schumacher i Neumann są znów lalkami w rękach generałów, którzy uszli kary? Czy w Niemczech już nikt nigdy nie podnieśli skutecznego protestu przeciwko wojnie i barbarzyństwu? Dlaczego Wiechert nie przemawia do narodu niemieckiego przez radio?

„Straty terytorialne Niemców są tak wielkie, że konieczne należy wyzwać się z obecnego defetyzmu paraliżującego ducha militarnego” — mówiono w tych dniach w jednej z niemieckich rozgłośni.

Straty terytorialne są wysokie? Przecież Niemcy poprzednio dwadzieścia razy więcej zdobyli i wcielili w

organizm państwowy niemiecki. Polska nawet miała być według planów niemieckich geograficznie i jako naród wymazana z powierzchni ziemi.

Niemcy chcieliby grać rolę owego legendarnego rycerza — rabusia, któremu wybaczone wszystkie napady i okrucieństwa i którego za każdym razem, gdy namordował się do syta — zamiast postawić przed oblicze sądziego — wysyłano do słonecznego sanatorium, gdzie pod okiem najlepszych lekarzy mógł dostatecznie wypocząć do nowych wypraw rabunkowych.

Wydaje się, że dzisiejszy Severing — pan Schumacher — znalazł w osobie pseudosocjalisty Neumanna następcę Augusta Winniga. Podobnie jak Winnig wypiewkuje i Neumann treny na temat krwawącej granicy niemieckiej. Tak jak Winnig spóźnił się również Neumann tylko na wschód. Brak tylko jeszcze socjalisty

— generała, który podobnie jak Noske, postawiłby na nogi Reichswęgrę i który zdławiłby podstępnie za pomocą tajnych organizacji każdy prawdziwie demokratyczny rząd niemiecki.

Ma rację prezydent Benes, gdy przestrzega, że z największą uwagą śledzić należy wydarzenia, odgrywane się pod auspicjami obcych sił na zachód od Odry i Łaby.

Antoni Krzewina.

Spoczęli we wspólnym grobie

Komisja dla Badań Zbrodni Hitlerowskich przeprowadziła ostatnio ekshumację zwłok 64 Polaków, zamordowanych przez okupanta na terenie powiatu wolsztyńskiego. Szczątki ofiar złożono w 19-tu trumnach i pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu wolsztyńskim.

Rok temu i dziś

„Eternit” podwoił produkcję

Największą w Polsce wytwórnią dachówek jest fabryka lubelska „Eternit”. Została ona uruchomiona w styczniu br. i mimo trudnych warunków produkcji zdołała osiągnąć połowę wydajności przedwojennej. Brak sprzętu pomocniczego i narzędzi, niedostateczne fundusze, trudności surowcowe (trzeba było je dopiero sprowadzić z zagranicy), oto warunki, w jakich rozpoczęto pracę. Wojsko Polskie usunęło z terenu fabryki gruz — ślady gospodarki niemieckiej. Robotnicy przystąpili do montażu maszyny przygotowanych do wywieżenia w głąb Niemiec. Związek Radziecki przysłał 130 ton azbestu.

Tak było rok temu. A dzisiaj? Fabryka jest nowoczesnie urządzona. Przechu-

dowano stare urządzenia, zainstalowane jeszcze w 1911 roku. Wmontowano 18 nowych motorów elektrycznych, dzięki czemu użycie siły mechanicznej, koniecznej do poruszania maszyn, zmniejszyło się dziesięciokrotnie, dając olbrzymie oszczędności.

W ramach trzyletniego planu o budowę projektowana jest 5-krotna rozbudowa fabryki. Już w bieżącej kampanii fabrykę przygotowano do zdwojenia produkcji. W Związku Radzieckim zakontraktowano 1500 ton azbestu, z czego otrzymano już 180 ton. W roku 1927 fabryka pokryje 50 proc. zapotrzebowania całego kraju, wytwarzając 35—40 tys. m kw. dachówki i przekroczy produkcję przedwojenną. Jeżeli zostanie uruchomiona druga maszyna, do której brak jest jeszcze transporterów, to roczna produkcja wyniesie 80 tys. m kw.

Odczyt

Staraniem Wydziału Socjalno-Wychowawczego LSS i Sekcji Spółdzielczej Społ. Obyw. Ligi Kobiet w Lublinie odbędzie się w niedzielę dnia 17 listopada o godz. 16-ej w lokalu Społ. Obyw. Ligi Kobiet przy pl. Łokietka Nr 2 i p. odczyt ob. Janiny Świecik, na temat: Sprawozdanie z konferencji Międzynarodowej Ligi Kooperatystek i innych organizacji kobiecych za granicą w Zurichu.

Chetm

Uroczyste pożegnanie zdemobilizowanych

Dzięki staraniom kpt. Wachowskiego i referenta wojskowego Rysaka, urządzono uroczyste pożegnanie zdemobilizowanych w VII oddz. W.O.P.-u w Chetmie. Należy przyznać, że datki na ten cel bardzo chętnie ofiarowało społeczeństwo m. Chetm.

W dniu 10 bm. przy udziale starosty, przewodniczącego Pow. Rady Narodowej oraz przedstawicieli instytucji, urzędów, partii politycznych, W. P., w kościele oficerskim w VII oddz. W.O.P.-u odbyło się przyjęcie pożegnalne przy dźwiękach zespołu orkiestry wojskowej.

W ciepłych słowach zwrócił się do zdemobilizowanych dowódca pułku, dziękując za ofiarę służby dla Ojczyzny i Narodu. Przewodniczący Pow. Rady Narodowej powitał serdecznie zdemobilizowanych już jako cywilów. Inni mówcy przemawiali do zdemobilizowanych, by pozostali wiernymi zasadom, które pomogły zwyciężyć wroga.

Zdemobilizowani ze swej strony dziękowali dowództwu, a również i społeczeń-

stwu za urządzenie pożegnania, obiecując dalszą współpracę z W. P.

Zdemobilizowanych obdzielono cywilnymi ubraniami, kurtkami zimowymi oraz obuwieniem.

Wśród szczerych rozmów, radosnego nastroju minął wieczór.

Telefon do Szwajcarii, Francji, Belgii i Anglii

W najbliższych dniach nastąpi uroczyste otwarcie linii telefonicznej łączącej Warszawę z Zurichem. Obecnie zakończono roboty techniczne przy budowie tej linii i przeprowadzono rozmowy z szeregami państw, uzyskując przez te państwa tranzyt połączeniowy.

Przez otwarcie tej linii Polska zyskuje otwarte ośno na całą Europę. Będziemy mogli prowadzić rozmowy ze Szwajcarią, Francją, Belgią, Anglią i Rzymem.

Z listów do Redakcji

Dlaczego w Al. Racławickich jest ciemno?

Szanowny Ob. Redaktorze!
Trasa od Ogrodu Saskiego do koszar wojskowych jest obecnie jedną z najciemniejszych w Lublinie, jeśli chodzi o ruch pieszego, gdyż wtedy właśnie śpieszy młodzież akademicka do swych Uczelni. Ze względu na różne pory, w których odbywają się wykłady i ćwiczenia, przebiegające się bardzo często do późnych godzin wieczornych, młodzież zmuszona jest nieraz już po zapadnięciu zmierzchu udawać się do gmachu KULu lub też Uniw. Curie-Skłodowskiej za Ogrodem Saskim. Dlatego też tym dziwniejszy wydaje się fakt, że Al. Racławickie należą do najgorzej oświetlonych ulic w naszym mieście. Pali się na nich tylko jeden rząd latarni, które są do tego opatrzone w bardzo anemiczne żarówki. W ten sposób po zapadnięciu zmroku panują na nich prawie przysłowiowe „egipskie ciemności”, co kilkadziesiąt metrów przerywane jaśniejszym pasem światła koło latarni. Chodzenie w takich warunkach nie należy do przyjemności, zarówno ze względu na osobiste bezpieczeństwo (jak wiadomo ciemność ułatwia pracę przestępczom), jak i nienadzwyczajny chód, a co za tym idzie możliwość przewrócenia się.

Ze względu na zbliżającą się zimą, jeszcze wcześniej zmierzoch i jeszcze większe niebezpieczeństwo nieszczęśliwego wypadku z nastaniem gołębicy, wydaje się, iż jest już najwyższy czas, by Elektrownia Miejska posłała na ręce studium młodzieży i wyremontowała drugi rząd latarni przy Al. Racławickich.

STUDENT.

30-tonowy dźwig z Hawru do Gdańska

Do portu gdańskiego wszedł duży holownik morski pod banderą holenderską, który przyholował z Hawru 30-tonowy dźwig pływający. Dźwig odszedł na stożnię Nr 2. Jest to już drugi dźwig z Hawru dostarczony w ramach listaw UNRRA.

Otrzymała od Hitlera milion marek

BERLIN. 14.11. API. Jutro rozpocznie się w Berlinie proces kobiety, która otrzymała osobiście od Hitlera czek na milion marek za wydanie burmistrza Lipska dr. Hansa Goerdelera, jednego z głównych sprawców zamachu na Hitlera w lip-

cu 1944 r. 44-letnia Helena Schwarzel, z zawodu buchalterka, oskarżona jest o to, że rozpoznała i oddała w ręce gestapo Goerdelera, który ukrywał się w Berlinie, a następnie w Prusach Wschodnich. Goerdeler został później powieszony. Schwarzel otrzymała za swój czyn milion marek w głównej kwaterze Hitlera. Schwarzel została schwytana we francuskim sektorze Berlina w styczniu 1946 roku.

Przymus pełnienia funkcji nauczycielskich

Rada ministrów zdecydowała nałożyć na zakłady pracy, samorząd gospodarczy i zawodowy obowiązek wyznaczenia odpowiednich fachowców do pełnienia funkcji nauczycielskich w szkołach zawodowych, stosownie do zapotrzebowania, jakie zgłasza władze szkolne. Powyższy dekret będzie miał na celu, wobec dążeń do intensywnej odbudowy kraju, a zarazem przebudowy w kierunku przemysłowo-rolnym, dostarczenie życiu gospodarczemu wielkiej liczby wykwalifikowanych pracowników różnych branż.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

Kto ma najlepszy pomysł?

Z inicjatywy Spółdz. Wyd. „Czytelnik” ogłoszony został konkurs pt. „Jak dostarczyć słowo drukowane na wieś?”.

Protektorat nad konkursem objął dr Józef Putek, minister poczt i telegrafów.

Konkurs jest organizowany przez powołany w tym celu Komitet Konkursowy, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Związku Gospodarczego R.P. „Społem”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Polskiego Radia, Sp. Wyd. „Książka”, Sp. Wyd. „Nowa Epoka”, Sp. Wyd. „Wiedza” i Sp. Wyd. „Czytelnik”.

Celem konkursu jest wzmożenie czytelnictwa na wsi przez stworzenie warunków docierania słowa drukowanego — w postaci pism codziennych i czasopism — do ludności wiejskiej.

Konkurs polega na znalezieniu realnych sposobów, które by umożliwiły praktycznie — szybkie, stałe i punktualne — docieranie na wieś wszelkich wydawnictw z tych miast, w których są one drukowane.

Prace konkursowe powinny być opracowane b. zwięźle i napisane bardzo czytelnie lub na maszynie.

Nadsyłane pomysły konkursowe powinny uwzględniać m. in. następujące sowy, c) w jaki sposób mieszkańcy wsi, którzy przez dłuższy okres czasu jej

nie opuszczają, mogą stale otrzymywać i czytać wydawnictwa, d) znane ogólnie i stosowane obecnie sposoby kolportażu nie mogą być przedmiotem prac konkursowych. Chodzi o pomysły nowe.

Za najlepsze pomysły, które praktycznie nadawać się będą do wykonania w terenie, będą przyznane przez Sąd Konkursowy następujące nagrody: I-sza nagroda — 20.000, II-ga nagroda — 15.000, III-cia nagroda — 10.000, IV-ta nagroda — 5.000. W tym momencie: a) nie wszystkie wsie posiadają

urząd pocztowy, b) nie wszystkie wsie mają przy stacjach kolejowych i autostradach nagrody — 5.000.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 grudnia 1946 r. Miał być data stempla pocztowego.

Projekty nagrodzone stają się własnością ogółu.

Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem: Komitet Konkursowy, Warszawa, ul. Daszyńskiego (dawniej Wiejska), Nr 14.

60 tys. widzów w Manchester

W Manchester piłkarska reprezentacja Anglii pokonała Walię w stosunku 3:0 (2:0). Anglicy wygrali spotkanie dzięki dobrze dysponowanemu atakowi i niezawodnej grze własnej obrony. Walijscy byli w polu równorzędnymi przeciwnikami, brakowało im jednak dobrych strzelców.

Bramki zdobyli Mannion 2 i Lawton 1.

Sport na ekranie

Kino Apollo wyświetla w bieżącym tygodniu Dodatek Sportowy Nr. 3 Polskiej Kroniki Filmowej. Dodatek ten, zawierający utrwalone na taśmie fragmenty z najciekawszych imprez sportowych polskich i zagranicznych stanowią dla tych widzów, którzy łączą zainteresowania sportowe z zamiłowaniem filmowym, wielką atrakcję.

Na wstępie otwarcie Wszechrzeczności Mistrzostw Bokserskich w Pradze. A teraz walka — szybkiej, bijącej nadszyczej celną z obu rąk kędzierzawy Barbadoro (Jugosławia) wygrywa przez techn. k. o. z Dittrem (Czechosłowacja). Razem ze speakerem szczerze żałujemy, że nie pokazano nam walki któregoś z pięściami

z polskich, a zwłaszcza Grzywacza, Kolczyńskiego, czy Szymury.

Dwa pojedynki stacjonary czołowe nasze rakiety: Skonecki i Hebda. Zarówno w finale międzynarodowych mistrzostw w Sopocie, jak i podczas mistrzostw Polski w Katowicach triumfuje znacznie młodszy Skonecki. W Grand Prix Baltyku, który odbył się również w Sopocie wyróżnia się wspaniałym motorem i brawurą jazdy Jerzego Mielocha.

Karola Ramoła, tegorocznego mistrza Polski na wszystkich dystansach w stylu dowolnym podziwiamy w podwójnej roli: podczas ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w Hucie Florian (na Śląsku) i podczas treningu pływackiego, kiedy mistrz udoskonala swoje nawroty. Imponująco wygląda masowy start pływacki. Oto 1500 zawodników startuje w biegu na dystansie 1 mil w Sewastopolu. Życie sportowe ZSRR reprezentuje poza tym mecz piłki wodnej i zawody kolarskie w Moskwie.

Dwa fragmenty (110 metrów przez płotki i „setka”) ilustrują mecz lekkoatletyczny.

Woodcock 5-ty na liście „Ringu”

Czołowy amerykański miesięcznik bokserski „The Ring” zamieścił ostatnio nową listę kandydatów do walki o tytuł mistrza świata z Joe Louisem. Pierwszym pięściarzem europejskim jest mistrz Anglii Bruce Woodcock, który obecnie zajmuje 5-te miejsce w tabeli.

czny Francja — Szwajcaria. Mistrz Europy na 4 klm. z przeszkodami. Puljasosa (Francja) wygląda niepozornie, ale biegnie pięknym, lekkim i długim krokiem.

Ostatni dodatek jest urozmaicony i efektowny. Obok uroczystości obdarzenia wieńcami laurowymi najstarszych zawodników szwedzkiego klubu pływackiego Upsala, oglądamy mecz piłki rowerowej w Wiedniu (akrobatyczne ewolucje!), wyścig samochodowy w Nantes, wygrany przez Cortiniego i migawki z zawodów strzelecko-sportowych o mistrzostwo DOW. Poznań.

Można tylko żałować, że wszystkie fragmenty są stosunkowo krótkie, co nadaje filmowi żywe tempo, ale nie zaspakaja ciekawości widzów — sportowców, którzy niecierpliwie chcą wiedzieć, co i jak było dalej.

Film „Niebo jest dla was”, oparty na powieści „Niezwyczajna przygoda Teresy Gaudier” Jana Gremillon, potwierdza wysoką klasę francuskiej twórczości filmowej. Francuzi niesłychanie prostymi środkami potrafią osiągnąć to, co nazywa się „językiem filmowym”, bez teatralnych scen, bez literackich dialogów.

Dzieje rekordu Teresy Gaudier, (kobiecego rekordu w długodystansowym locie sportowym) zawierają tyle uporów, poświęcenia i umiłowania sportu, że dla propagandy lotnictwa film taki może działać wyjątkowo wiele.

Grająca główną rolę Madeleine Renaud odznacza się bezpretensjonalnym urokiem.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

Program zawodów narciarskich

Z inicjatywy Polskiego Związku Narciarskiego odbyła się w Krakowie Konferencja Programowa, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, PUF, związków i organizacji sportowych zdrojowisk zimowych. Konferencja dała b. pomyslnie wyniki.

Ustalono, że głównymi punktami nadchodzącego sezonu zimowego będą następujące międzynarodowe zawody narciarskie:

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Zakopanem, dnia 14—18 lutego 1947 r.; Jubileuszowe Zawody Międzynarodowe Śląskiego Klubu Narciarskiego z okazji 20-lecia istnienia; Czwórmecz narodów słowiańskich w dniach 6—9 marca 1947 r. w Karpaczu na Dolnym Śląsku; Międzynarodowe Zawody Narciarskie Organizacji Robotniczych w dniach 28.II—2.III.1947 r., również w Karpaczu.

W mistrzostwach Polski mają wziąć udział narciarze Norwegii, Szwecji, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Będzie to jakby rewanż za nieoficjalne mistrzostwa świata w Chamonix, które odbędą się przed Mistrzostwami Polski.

Na zawodach Związków Robotniczych jest również zapewniony udział 7-miu narodów, a w Czwórmeczu Słowiańskim sensacją będzie start narciarzy radzieckich.

Oprócz wymienionych imprez o charakterze międzynarodowym przewidziany jest również terminarz kilkudziesięciu imprez krajowych.

WITOLD POPRZECKI

PANI DR. HANECZKA

Personel — oczywiście inteligencki, jeden jedyny zawodowy kelner, który na wszystkich patrzy z góry, jako fachowiec. Od czasu do czasu rzuca jakąś uwagę, poza tym milczy, wydawszy wargi, zawsze starannie ogolone.

Do Pogranickiego odnosi się dość życzliwie.

— Co pan myśli o tym nowym balcie? — pyta „dyrektor”.

— Phi... Szprotki! Niech pan dyrektor postara się o sznycel. Przy tych to sama tabaka — określiła z właściwą sobie fachową lapidarnością.

— Co to znaczy?

— Wszelki bal, panie dyrektorze, to, jakby powiedzieć... no, są takie ciała, na które warto popatrzeć, są takie, na które nie warto patrzeć. Te małe... nie powiem, warto popatrzeć, ale... to szprotki. One nie potrafią gościa zrobić... Jedra szprotki i kieliszek wódki — to cały rachunek od tych golców studenckich, co za niemy latają... A weź pan dyrektor takie Mańkoskie, to za nią sznycel aż lecał! Bo to jest, krótko mówiąc, sznycel, a nie szprota.

Do właścicielki „Bazyliuszki”, zapytany o nowego dyrektora, wyraził się równie krótko:

— To jest jedyny facet, który ma całą salę na oczach.

10)

To też i Pogranicki, któremu tą opinię pana Chrapki powtórzono, darzy go również sympatią.

Publiczność w „Bazyliuszce” zmienia się, jak w kalejdoskopie. Najpierw, oczywiście, przychodzą „trefni”... Są to osobnicy, o których nawet kelnerki wiedzą, że z jakiejś organizacji podziemnej. Zajmują kąty w głębi, zamawiają niewiele i siedzą do południa. W południe wymiata ich wszystkich co do jednego.

Zanim jednak znikną — trzy, cztery, a czasem i pięć stolików przy oknach zajmuje „gielda”. Są to brylanciarze, waluciarze i złotnicy, aczkolwiek te trzy nazwy dość często oznaczają jednego człowieka. Ci są dla „pani podających”, czyli kelnerki, wieczną niespodzianką: nigdy nie wiadomo, czy stolik przyniesie czterysta — czy dwa złote procentu kelnerskiego. Siedzą do godziny trzeciej.

Około drugiej zaczynają przychodzić goście obiadowi. Ci rozsypują się po całej sali, rachunki robią średnie, ale jako kategoria gości są dobrze widziani przez kelnerki, bo to są pozycje pewne: „trefni” nie przynosiła nic, gielda — jak się zdarzy, a „tabaka” jest dla tych niefachowych kelnerki czymś całkowicie pewnym, nawet jeśli nie dużym.

Pan Chrapko na całe to towarzystwo patrzy spod łba. Dla niego „goście” zaczynają się dopiero o godzinie piątej. Wtedy nabiera humoru, prostuje się i zaczyna się czuć w swoim żywiole. „Obkopoczyć” gości i „zrobić” go — to jest pole do popisu dla takiego, jak pan Chrapko, fachowca.

— Gościa nie wolno kiwać, nie wolno brać na numer, ale należy go tylko dobrze załatwić, — mówi z namaszczeniem, jakby wygłaszał Ewangelię Św. — Gość nie powinien siedzieć przed pustym kieliszkiem, jak mu się ręką do butelki nie chce podnieść, nie powinien nigdy zdążyć znaleźć zapalek. Nawet papierosa mu kelner powinien zapalić. Ale bo to panie rozumieją?

Machnięcie ręką kończy każde takie przemówienie.

Goście lubią go ogromnie, szczególnie goście wieczorowi, którzy gęsto obsiadają jego właśnie re- Choć ich obsługuje — pan Chrapko czuje się między nimi, jak ich władca.

— Panie dyrektorze — mówi pewnego dnia. — Upatrzyłem panu coś. Ale to mówię panu — palce lizać! Buty zdejmować i palce lizać! Niech pan posłucha: jedynaczka, z narzeczonym zerwała przed tygodniem. Ma dwa domy w Warszawie, jakąś niedużą habendę pod Tarczynem, tata budylny, ale ma astrę i skończy niedługo, bo śmirus, a tak na gotowe, to z pięć milionów ma najmniej, nie licząc tego, co w sztywnych i miękkich. Co pan na to? Mam pana poznać?

Pogranicki kiwa głową, przygląda się owemu nadzwyczajnemu obiektowi i — w oczach staje mu drobna blondynka z dwoma ślicznymi dołeczkami w twarzy...

(d. c. n.)

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Od piątku dn. 15.11. codziennie o godzinie 19-tej znakomita komedia Al. Fredry „Pan Jowialski” w doskonałej inscenizacji G. Błosińskiej.

W niedzielę o godz. 15-tej popołudniowej przedstawienie „Pan Jowialski”.

W próbach ostatnia nowość repertuarowa „Przyjaciel nadziei wieczorem” z dyr. Antonim Różyckim, Tamarą Pasławską i Józefem Kondratem w rolach głównych.

KINO „BALTYK” wyświetla film p.t. „Pewnej nocy”. Nadprogram: PKF, Nr. 37/46 oraz dodatek filmowy „Lenino”. Początek seansów: 14, 16, 18, w niedzielę i święta seans dodatkowy o godz. 12-tej.

„LUBAŃ-WRONKI”

PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY (Wytwórnia w Lublinie)
ul. Betonowa 5 telefon 26-75

Zakupi każdą ilość ziemniaków przemysłowych.
Cena i warunki dostawy do omówienia.

5550

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacji elektrycznej w budynku Kliniki Weterynaryjnej Uniwersytetu M.C.S. przy Al. Racławickich Nr. 29a, róg Poniatowskiego w Lublinie. Do przetargu mogą stawiać tylko firmy posiadające koncesje na wykonywanie robót instalacji elektrycznych. Termin całkowitego wykonania robót 30.1.1947 r.

Podkładki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy (pok. 76) gdzie należy składać oferty w załączonych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 25 listopada 1946 r. o godz. 12-tej.

Do ofert należy dołączyć kwitwadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z ofert.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p.o. Naczelnik Wydziału Odbudowy

5645 Arch. Fafrowicz.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Wydawanie kart zaopatrzenia na miesiąc listopad zostaje zakończone dnia 14 b. m. Od dnia 15 b. m. będą wydawane karty wymienne na miesiąc grudzień b. r.

Wszyscy uprawnieni do kart zaopatrzenia winni natychmiast złożyć do administratorów domu kart wymienne, aby je w terminie do dn. 25 b. m. złożyć w swoich zakładach pracy.

Administratorzy domów winni swoich uprawnionych mieszkańców zaopatrzyć w karty wymienne do dnia 23.XI Zakłady Pracy — od dnia 25 do 30.XI. składają wykazy pracowników na miesiąc grudzień. W wykazach tych należy karty „D” dla dzieci wpisać osobno: dla dzieci do lat trzech, do lat siedmiu i do lat dwunastu. Na tej podstawie zostaną wydane karty dziecięce „D3”, „D7” i „D12”. Z braku kart I-iej kategorii na miesiąc listopad Urząd Wojewódzki wydał część kart z miesiąca maja, których kupony zostały ostatecznie napisane „listopad—Lublin”. Karty te są ważne i należy je przyjmować w sklepach rozdzielczych. Dodatkowe przyjmowanie wykazów pracowników na miesiąc grudzień będzie trwało do dnia 10.XII, a wydawanie kart zaopatrzenia — jako ostateczny termin ustala się do dnia 15.XII. b.r.

Pracownicy, którzy nie otrzymali kart odzieżowych winni być wykazani na te karty w wykazie na miesiąc XII z poświadczeniem jednak przez instytucję, że ci pracownicy, przyjęci są do pracy z dniem 1.XII i kart „O” nie otrzymali.

Równocześnie przypominam, że przy pobieraniu kart zaopatrzenia należy przynosić do okazania zaświadczenie lekarskie, uprawniające do pobierania kart „M”.

Rejestracja kart żywnościowych w sklepach rozdzielczych winna być dokonana do dnia 17.XII. b. r. włącznie.

Sklepy rozdzielcze winny złożyć kupony rejestracyjne w Oddziale Rozdzielczym do dnia 20.XII. b. r. włącznie.

Za Prezydenta m. Lublina
M. Szczepański
Naczelnik Wydziału

5664L

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości, Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5633L

KRAJA

ZWIĄZEK Rewizyjny Spółdzielni do pracy w większych spółdzielniach terenowych rolniczo-handlowych poszukuje buchaltów. Warunki pracy dobre. Nadto poszukuje kandydatów na pracowników terenowych. Warunki: wykształcenie średnie, praktyka w spółdzielniach, wiek do 30 lat. Zgłoszenia, Lublin, Skłodowskiej nr. 6. 5648

PRZYMIE prania, reperacje pończoch i bielizny, ul. Raska 23 m. 33. 5652

PAŃSTWOWA Fabryka Cukrów i Czekolady „HAZET”, Głowiec-Tarnogórska 15, poszukuje agentów do sprzedaży swoich wyrobów, na województwa: Warszawskie, Pomorskie, Lubelskie, Białostockie, Poznańskie i Kieleckie. 5635

DOBRE płatna posada maszynistki w pobliżu Lublina, mieszkanie także dla nierodzinnej. Oferty z fotografią, natychmiast składać do Administracji „Gazety Lubelskiej” pod pozwolenie nr. 3212. 5661

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Wiadomość Dział Ogłoszeń. 5620

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna” Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomalowy, plany. Mierniczy Przysięgi Błakowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

KUPIĘ koldrę puchową, oraz sprzedam meble, ul. Archidiakańska 9. 5646

SPRZEDAM pałto męskie, maszynę Singera, kanapkę. Narutowicza 13 m. 12. Od godziny drugiej. 5650

ŚWIĄTECZNE i noworoczne pocztówki, gry, bajeczki, kalendarze bloczkowe, terminowe i kieszonkowe dostarcza. Wydawnictwo „INTERPRINT”, Kraków, Gertrudy 12, Warszawa, Marszałkowska 137. 5616

SZAFY, łóżka, saloniki meblowych mebli do sprzedania, Sucha 19. 5427

SPRZEDAM aparat radiowy „Blaupunkt” 6 lampowy, Karłowicza 2-5, od 17 do 19. 5654

KSIĄŻKI do liceum i gimnazjum sprzedaż, kupno — komis. Antykwariat, Lublin, Rynek 8. 5658

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Pajzler Emilia. 5653

UNIEWAŻNIAM się zgubiony dowód osobisty (kartę rozpoznawczą) na nazwisko Dąbrowski Eugeniusz, zamieszkały w Lublinie przy ul. Solnej 6, oraz dowody tożsamości na dwa konie. Znalazca proszony jest o zwrot tych dokumentów pod wyżej wskazanym adresem. 5660

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU w Zamościu na nazwisko Dymek Marian, zamieszkały w kolonii Stryjno, gm. Rybczewice, pow. Krasnostaw. 5663

ZGUBIONO kennkartę i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Skrzypliec Szczepan, Czesławice, gm. Nałęczów. 5656

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Włodzimierz, kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski Włodzimierz na nazwisko Korzec Aleksander. 5655

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn kartę oraz książeczkę tożsamości konia, wydaną przez gm. Ludwin na nazwisko Sokół Grzegorz. 5659

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck. Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie A—11092

„INFORMATOR LUBLINA”

Materiały piśmienne, pomoce szkolne, artykuły biurowe. 4066

poleca: **BAZAR SZKOLNY**
Irena Krychowska
Lublin, Narutowicza 13, tel. 33-92.
Sprzedaż i naprawa wiecznych piór,



KURNY SZOFERSKIE
z przyszkoleniem w warsztatach
L. ZAMBELL
1. Główny, Zastępcy 6 tel. 12-13 5212

Uwaga! Prenumeratorzy!

Podajemy do wiadomości, że prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi wraz z przesyłką 74 złote. Prosimy o wyrównanie różnicy w terminie do 20 listopada b.r., w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. 5627

SYPIALNIE
STOŁOWE
TAPCZANY
ŁÓZKA DZIECIENNE

Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 3104 Telefon 22-22

Foto „ORCHIDEA”

Wykonuje 3128
portrety z każdej fotografii
Fotografie na porcelanie do pomalówek
Skale radiowe—kopie dokumentów
Wykonuje szybko i solidnie
Lublin, Królewska 5 Telefon 17-53

Firma BRACIA RAKOWSCY

poleca artykuły wodociągowe
kanalizacyjne i sanitarne
Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 3127

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
ISprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMELYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26
poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gury, klingerit, żółta kulkowa i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26 3125

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach
Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129

Wytwórnia Torów i Opakowań L.S.S.

„KARTON”

Obeccy adres: Krak. Przedm. 23
Telefon 25-85.

Poleca: Torby papierowe wszelkich rozmiarów oraz pudełka. Przyjmujemy zamówienia wykonując tanio i terminowo. 5613

Zakład Elektrotechniczny
W. BAKOWSKI 3131
Bychawska Nr 3, telefon 20-65
Instalacja światła i siły — przewijanie motorów.

PRZETWÓRNIKA WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 — 2772

MYDŁO
do mycia i prania **JAWA**
PASTA
do obuwia **JAWA** 2964

Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciele Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25